ECHO ZDROJOWE

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena 25 gr.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor:
Dr. JAROSŁAW SAWCZAK

Redakcja: Zakopane, ul. Jagiellońska willa „Mazowiecka" Telef. 500
Administracja: Drukarnia „Tatrzańska" Zakopane, Nowotarska 4. Tel. 645.
Godziny urzędowe od 10 do 12-tej

Rok X. Zakopane 15 września 1935 Nr. 14 i 15

Ilustrowany dwutygodnik poświęcony **sprawom przemysłu hotelowo-pensjonatowego, propagandzie zdrojowisk** uzdrowisk, letnisk, kąpielisk morskich,

Zakopane

4. -- 11. 8. 1935.

Wielkie dni Zakopanego minęły. Jeszcze brzmią w uszach naszych śmiechy i gwar, — ryki syren samochodowych i trzaskanie biczów. Jeszcze stoi przed oczami widok przewalającej się w bezustannym ruchu gromady ludzi, i korowód spieszących ku wystawie na Wilczniku, ku Kuźnicom, Jaszczurówce, ku dolinom, ku górom.

Nie miałeś możności odróżnienia dnia od nocy, albowiem wydawało się—iż ludzie nie mają czasu na spoczynek i choć zazwyczaj wszelkie sprawunki załatwia się w dzień — sklepy pełne ludzi, stały otworem i nocą.

Oświetlenie kilku tysięcy zainstalowanych lamp elektrycznych sprawiało wrażenie uroczystego karnawału, a długie smugi krzyżujących się na niebie świateł, pochodziły od obsługiwanych przez wojsko reflektorów.

Co raz przybliżały oku wyczekujących ludzi fragmenty gór. Widziałeś śpiącego rycerza, wykutego ręką wieków — lub giewontową grań, poszczępioną lecz piękną i tak bardzo stylową.

— „Wicie panie — mówił góral od Słodyczek — kieby nie Święto Gór — to byk myśloł, ze sie cuda dziejom".

Jakoż stawali nocą przed swojemi domostwami, w odległych wsiach za Gubałówką i coraz spoglądali ku Zakopanemu, a ono stało gotowe na przyjęcie gości, idących od Cieszyna i Żywca, od Sądeczyzny i Sanockiego, — szła brać góralska od Stryja i Turki, z Żabiego i Mikuliczyna.

Coraz to kroczy muzyka regjonalna, a za nią w ordynku jak przystało, para za parą, ubrana odświętnie, — jak na wesele.

Szli dummie lecz z godnością.

„Oto pokazujemy wam naszą dumę. To własną pracą stworzony strój!

Oto wam pokażemy nasz śpiew i tańce naszych praojców — a choć nie mamy piórek u kapelusza i parzenic na portkach — to przecie czujemy tak jak wzrośli w górach i też je kochamy jako Wy..

Ludzie z rozległych dolin stali i patrzyli.... Święto Gór ? O tak! cudowne święto, święto zjednoczenie wszystkich szczepów górskich u podnóża dawnych turni!

Gwar gorączkowy wzmagał się. Zakopane nie widziało tylu ludzi od początków istnienia.

Padały cyfry 10, 20, 30, 40, tysięcy!

50.000 ? Niewiadomo. Statystyka kolejowa, jako najbardziej miarodajna, orzeknie niewątpliwie o ilości sprzedanych biletów do Zakopanego z terenu całego Państwa. Lecz cokolwiek powie statystyka — to nie umniejszy faktu, iż owe szalone tysiące potrafiło Zakopane pomieścić. Dało kwatery w pierwszorzędnie urządzonych pensjonatach i kwatery tanie, dla ludzi — którzy nie mając pieniędzy równie gorąco kochają góry.

Sprężysta organizacja Komitetu „Święta Gór" spełniła swoje zadanie, jakkolwiek była zaskoczona olbrzymim zjazdem ponad przypuszczalną ilość przewidzianych gości. Jeżeli tu i ówdzie były pewne niedociągnięcia o charakterze natury drobnej — to wysiłek, idący w kierunku wypełnienia zadania świadczy o dobrej woli i ofiarności zasługującej na miano obywatelskiej.

Tu w Zakopanem zostały rzucone podwaliny pod gmach potężny jakiemu na imię jest „popularyzacja gór". Polska, osiadła na rozległych równinach, ani niedocenia wartości — jakie dają góry, ani nierozumie potrzeb, jakie w zamian trzeba dać mieszkańcom gor. Po haśle „Frontem do Morza" powinno w równej mierze pójść hasło „ławą do gór".

Wielką zasługę posiadają, dwie organizacje, opiekujące się górami polskiemi: „Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny“ oraz „Związek Podhalan“. Rzucić ideę to łatwo — lecz umieć przeprowadzić ideę w czyn, o to fakt mówiący za siebie — a faktem tym to pierwsze realne i udałe „Święto Gór“ w Zakopanem. —

Na koniec należy podkreślić, że organizacja Kolejowa nie spełniła zadania w tej mierze, w jakiej należało się tego od niej spodziewać.

Zakopane musi mieć nowy dworzec osobowy i trasę dwutorową, tak samo, jak droga państwowa Nr 13 (!Warszawa —Morskie Oko:) musi przynajmiej na przestrzeni Kraków-Morskie Oko posiadać nowoczesną i dobrze zbudowaną autostradę. Te dwie wielkie inwestycje państwowe posuną Zakopane w swym biegu o 60 lat naprzód.

Jak ważną kwestją pod względem kulturalnym, obyczajowym, zdrowotuym i gospodarczym było stworzenie instytucji „Święta Gór“ wystarczy fakt, że protektorat zechciał nietylko przyjąć Pan Prezydent. Rzp., ale osobiście zaszczycił Swą obecność w gronie Reprezentantów Rządu i wybitnych osobistości. Ludność gór odczuła to zainteresowanie się Najwyższych Czynników, dając wyraz swoimi spontanicznie wyrażonymi uczuciami.—

Tani sezon jesienny w zdrojowiskach.

Znana jest powszechnie piękna polska jesień i mimo, że opinja ogółu ujmuje ten okres pod nazwą „po sezonie“ jednak wrzesień i połowa października to czas najpiękniejszy stałej, prawie nigdy nie zawodzącej pogody w górskich i podgórskich uzdrowiskach.

Jak nam donoszą korespondenci naszego pisma tak władze uzdrowiskowe, jak i stowarzyszenia pensjonatowo-hotelarskie, zgłaszają cały szereg ulg, celem udostąpienia jaknajszerszym rzeszom kuracjuszy taniego pobytu w uzdrowiskach w tym okresie i tak:

ZAKOPANE. Wydział wykonawczy komisji uzdrowiskowej obniżył taksę klimatyczną prawie o 40 proc.; przedstawia się ona, po uwzględnieniu ulg w okresie od 1 września do 15 grudnia br. licząc od jednej osoby następująco:

	normalna	urzędnicza
za jeden tydzień	5 zł.	3 zł.
„ dwa tygodnie	8 „	5 „
„ trzy „	10 „	6 „ 50 gr
„ cztery „	14 „	8 „
„ sześć „	16 „	10 „

przyczem należy podkreślić, że rodzina składajaca się z rodziców i nieletnich dzieci płaci tylko za trzy osoby.

Powracający z uzdrowisk korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej.

Gremjum Właścicieli Pensjonatów, Hoteli i Restauracyj obniżyło wydatnie ceny i tak:

Pokój z całodziennym utrzymaniem:

Pensjonaty	III-ciej kat.	5 zł.
	II-giej „	6 „
	I-szej „	7 „

KRYNICA. Od 1 września do 15 grudnia br. korzystają kuracjusze z 30 zniżki opłat kuracyjnych kąpielowych i honorarjów lekarskich, jednocześnie pensjonaty zaofiarowały tani pobyt ryczałtowy 3 tygodniowy za 130 zł. (pensjonat: „Hanka“, „Splendid“ i inne),

Takie same zniżki przyznał Zarząd zdrojowy ŻEGIESTOWA, gdzie w pensjonatach Zdrojowych i Zakładowych można otrzymać pokój już od 1 zł. dziennie. W pensjonatach prywatnych jak np. Warszawianka“, „Światowid“ i „Beskid“, kuracjusz może się czuć za bardzo niską cenę nie gorzej, niż w zagranicznych zdrojowiskach,

Zarząd Uzdrowiska PIWNICZNA-ZDRÓJ również otworzył tani sezon ryczałtowy ze zniżką kąpieli, taksy klimatycznej itd. a pomieszczenie mogą znaleźć kuracjusze w naprawdę luksusowym pensjonacie „Orlęta“ doktorowej Zarembiny.

SZCZAWNICA. Tu również zniżono do minimum opłaty kąpielowe i kuracyjne, zaś pensjonaty zdrojowe i prywatne (szczegóły w reklamach) wprowadziły tani pobyt ryczałtowy. Ponadto zarząd zdrojowy i Komisja zdrojowa uzyskały zniżki na tani sezon w autobusach państwowych z Nowego Targu i z Nowego Sącza jakoteż z powrotem.

MUSZYNA. Miłe i zaciszne zdrojowisko ogłasza również tani sezon ryczałtowy z wszelkiemi możliwemi zniżkami. Z pensjonatów poleca się pensjouat „Szczęsna“.

Napisane przez dyr. Inż. Mianowskiego.

O nowe drogi w przemyśle uzdrowiskowo - turystycznym.

III.

Społeczeństwo polskie jest przyzwyczajone przy każdej sposobności zachwycać się zagranicznemi zdrojowiskami, czystością i urządzeniami uzdrowisk i letnisk niemieckich, austrjackich i td., tamtejszych sanatorjów, hoteli, restauracyj i t. d. Nie zdaje sobie jednak ono sprawy, ile pracy i poświęcenia włożyły społeczeństwa zagraniczne i ich rządy od szeregu lat, by przemysł uzdrowiskowo-turystyczny doprowadzić do tego poziomu, w jakim się znajduje dzisiaj zagranicą. W jaki sposób inicjatywa prywatna n. p. w Bawarji, nie czekając na żadne rozporządzenia i ustawy, jedynie tylko w głębokiem poczuciu najlepszej służby ojczyźnie, przystąpiła do podniesienia i uprzystępnienia swoim i obcym nadzwyczaj bogatych i pięknych objektów turystycznych Bawarji świadczy monachijskie wydawnictwo z r. 1925.

Oto opinja autora o pracy Związku dla popierania turystyki w Monachjum:

„Można sobie wyobrazić jaka ruchliwość panowała w związku skoro czynnych było 14 wydziałów i w 1904/5 odbyło 97 posiedzeń, w roku zaś 1905/6 nawet 105 posiedzeń, a więc co trzy dni jedno posiedzenie. I jakie były te posiedzenia! Wszystkie bez wyjątku rozpoczynały się wieczorem i trwały nierzadko do 1-szej lub drugiej godziny nad ranem. Czynny był tam wydział komunikacji kolejowej, pocztowej i przewozu osób; budowy i naprawy dróg, oraz przepisów drogowych; dla przewozu poczty, wydział telefoniczny i telegraficzny; dla spraw pomieszczeniowych w Alpach, przewodników alpejskich, oznaczenia dróg pieszych; dla hotelarstwa; dla urządzenia wystaw; dla statystyki; wydział dla spraw osiedlenia, miejskich, prasowych, finansowych, tudzież komisja dla wydania przewodnika turystycznego.

Z powyższego wynika, jak szerokie pole działania miał związek, pracujący niezwykle ściśle, tak że wpływ jego widoczny był we wszystkich urzędach miejskich, państwowych, również u wyższych i najwyższych władz. Należało przecież wnieść światło do wszystkich katów, wyrwać wszystkie okna, zwalczyć wszystkie skostniałe wyobrażenia zapatrywania, stworzyć nowe poglądy, podnieść wymagania i utorować drogę przekonaniu, że popieranie ruchu turystycznego posiada doniosłe znaczenie gospodarcze, zarówno dla jednostek, jak i dla całego kraju.

Był to istotnie czas walki o zdobycie nowych dróg dla przemysłu turystycznego.

W tym roku pojawiło się najoryginalniejsze pisemko propagandowe Towarzystwa, jakie ono kiedykolwiek wydało, a mianowicie: „Rady dla hotelarzy, właścieli pensjonatów i gospód". „Rady" miały stać się dla gospodarzy i gospodyń katechizmem, wedle którego przykazań mieli oni żyć, pracować i podróżnych pokrzepiać.

W sprawie tego dziełka odbyła się w wielkiem gremium niezliczona ilość posiedzeń, na których w rolach głównych reformatorów występowali: dyr, Rosa, Dr. Kühles i Maksymilian Byschl. Gremjum to, złożone najmniej z 20 osób, przedyskutowało, rozpatrywało i redagowało każde poszczególne zdanie oraz rozważało odnośne problemy, n. p. jak długie i szerokie ma być łóżko hotelowe, co należy do umeblowania pokoju hotelowego, począwszy od szafy na suknie, aż do koziołka do zdejmowania butów i spluwaczki; jaka ma być bielizna pościelowa (niezmięta, niewilgotna), jak ma wyglądać, a raczej jak nie ma wyglądać klozet, jednem słowem rozważanie tych wszystkich tematów pochłonęło wiele godzin czasu. Pozatem zajęto się kuchnią, kartą potraw, (pieczeń cielęca; piec bez wody tylko na maśle, z odpowiednim sosem dla każdej pieczeni, jarzynami, pieprzem, octem i oliwą, sałatą, kawą, herbatą etc.) I tem wszystkiem zajmowali się sami mężczyźni, oni krytykowali, postanawiali i ujmowali wszystko w ścisłe reguły.

O ile w „Radach" Związek ustalił niejako programowo swe stanowisko w sprawie wyżywienia i pomieszczenia podróżnych, to w ciągu

najbliższych lat stara się również o ustną propagandę swoich zasad na t. zw. zgromadzeniach wędrownych, które urządzał i rozwinął niezwykle silną agitację, rozciągającą się na całą górzystą część kraju. Wszystkie cieszyły się niesłychaną frekwencją. Po większej części byli to hotelarze, właściciele pensjonatów i gospod, ludzie odnajmujący pokoje, oczywiście także członkowie towarzystw turystycznych odnośnych powiatów, którzy przychodzili i przysłuchiwali się „radom“, wygłaszanym przez referentów dyr. Rosa i dra Kühlesa, często z wielkim temperamentem. Regularnie pojawiali się również burmistrzowie, urzędnicy starostw, nauczyciele i duchowni i odbywały się ożywione debaty, prowadzone nieraz w tonie bardzo niewybrednym, dzięki obecności gorskich autochtonów.

Śmiało można powiedzieć, że te wędrowne zgromadzenia przyczyniły się w wysokim stopniu do poprawy stosunków w górskiej części kraju, do obudzenia zrozumienia dla ogólnych kwestyj ruchu turystycznego i pobudzenia do rozmyślań nad tą kwestją.

W Polsce w ostatnich czasąch stosunkowo wiele się poprawiło, jednak wobec tego stanu w jakim znajdują się nasze hotele, pensjonaty, schroniska i t. d. — poprawa ta jest niczem. Jako przykład przytoczę notatkę z Kurjera Krakowskiego z 21 października 1932:

„Nie wiem skąd przyjęło się mniemanie, iż turyście wystarczy tylko siennik, koc i poduszka z siana, czy z wiór. Spotkałem jednak w bieżącym roku następujące schroniska, w których nie było wogóle pościeli: Puck (P. T. K.), Zaleszczyki, (Komisja Zdrojowa), Jaremcze — willa „Doboszanka“ Powodem nie jest tu brak odpowiedniego ekwipunku, lecz przedewszystkiem niedbalstwo lub równoczesne prowadzenie pensjonatu w pokojach osobnych, gdzie pościel jest nieodzowna.“

„Pościele przedstawiają się źle, sienniki przygotowuje się raz na wiosnę i cały sezon leżą one na pryczach lub podłodze, koce są aż tłuste z brudu, uderzenie w nie wywołuje tumany kurzu. Wodę, miednicę i t. p. wydaje się jako objawy nadzwyczajnej grzeczności, zwykle wskazuje się studnię lub potok. Zamiatanie w salach wogóle jest luksusem. W wielu innych schroniskach spotyka się haniebne urządzenia higjenicznie i t. p.“

„Dzierżawcy schronisk interpelowani, dlaczego jest brudno, odpowiadają, „że jest to winą niekulturalnych turystów“.

W końcu autor artykułu wskazuje na konieczność „odczyszczenia schronisk już istniejących“.

C. d. n.

Jarocy.

Opera baj...or...kowa.

Na zakończenie nadzwyczaj udatnego, interesującego cyklu wieczornic regjonalnych podczas „Święta Gór“ uraczono nas operą „Halką“ Moniuszki na stadjonie. Czemu nazwano ją tym razem „operą leśną“, a przed trzema laty „górską“, trudno odgadnąć. Może dlatego, że gór wieczorem wcale nie widać, i że powtykane wokoło sceny usychające smreczki tak są podobne do lasu, jak siedem włosków na łysej głowie, do bujnej czupryny. Na rok następny możnaby jej nadać nazwę „opery bajorkowej“, ponieważ Halka topi się w jeziorze, albo też „siklawicznej“, wobec tego, że zazwyczaj ulewny deszcz wali siklawą na głowy widzów.

Tym razem deszczyk ominął pierwsze przedstawienie opery, a pofolgował sobie na drugiem. Poczciwiec wstrzymywał się i tak przez cały tydzień, przykucnięty w chmurach nad Zakopanem i zapewne przez wzgląd na to, że śliczne wieczornice ludowe miały w niebie specjalną protekcję. To też ósmego dnia „święta“ na spektaklu fałszowanego folkloru nie wytrzymał i popuścił. Snadź nie mógł już patrzeć na te lamowane fantazyjnie gunie na plecach... niewiast, na te kalesony góralskie z parzenicami, wyszywanemi kolorową tasiemką i na tę kobzę z ceraty.

No i „rozciabrzyło“ się na dobre w niedzielę, ku utrapieniu widzów, a na pomyślność operowemu zespołowi. Na pomyślność, powtarzam! Bowiem na karb deszczu można zwalić cały tragikomizm tego teatralnego przedsięwzięcia, zdradzający niecodzienną odwagę jego organizatorów.

Że trzeba było rozłożyć nad orkiestrą namiot brezentowy, który zasłaniał przed widzami scenę, a przed muzykantami dyrygenta, temu oczywista winien był deszcz.

Że poróżniony z organizatorami opery o finansie personel artystów osierocił primadonnę po I-em przedstawieniu, że zastępcy jego, doryweczo zebrani na drugie, śpiewali, grali w orkiestrze i dyrygowali bez uprzedniej współpracy, gubiąc wątek i tonację, widocznie i temu był winien tylko deszcz.

Także zapewne niepogoda sprawiła, że ad hoc zebranej orkiestrze brakło wymaganych instrumentów, a śpiewakowi odpowiedniego głosu do arji Jontka, że wycinano całe części partytury, a w tych lukach śpiewacy bez ceremonji porozumiewali się z dyrygentem.

I temu chyba winien deszcz, że na II-giem przedstawieniu balet składał się z dwóch par w mazurze, a zbójnicki z dwóch tancerzy, zaś chór z 8 czy 10-u osób.

I zapewne tylko fatalny humor, wywołany niepogodą, pobudził jednostki z pośród publiczności, mające czelność znać się na muzyce i stawać w jej obronie, do wywołania szeregu incydentów, które trzeba było likwidować aż z pomocą policji.

Mimo to spektakl doszedł do końca. Nie był on bajkowy, ale był zato bajorkowy ze względu na niechlujność w traktowaniu sztuki i był także siklawiczny, jako że go skropił nie tylko deszcz, ale i strumień zjadliwych uwag od strony publiczności. To też w końcowej scenie, artystom zabrakło odwagi wynieść na oczy tej publiki wyłowionej z jeziora Halki, aby ożyła i przyjęła mizerne oklaski, oraz bukiet ofiarowany jej przez rozbitków własnego zespołu.

Jeżeli pierwsze przedstawienie było nieco lepsze od drugiego, to o tyle tylko, że: deszcz nie padał, że Jontek w odpowiednich miejscach zmieniał jontki i gunię na kontusz z Januszem i oddawał mu do wykonania swoje arje; że mazur miał aż cztery pary, a orkiestra własnego dyrygenta; że artyści i muzycy byli w umówionym (acz nader skąpym) komplecie, bowiem bunt między nimi dopiero dojrzewał, kotłując się nieco zbyt donośnie za przejrzystemi kulisami z zeschłych drzewek.

Widzowie strawili to pierwsze widowisko z wielkim trudem. Drugie utkwiło im już w dołku boleśnie, jak ość wieloryba.

Kto tę ość wyłowił z pomyj sztuki i kto z niej uwarzył strawę dla Zakopanego, a kto zbierał spadłe z tego dziwacznego drzewa kokosy?

Odpowiedzi na te zagadki oczekuje od solidnie traktującego wszystkie inne imprezy Głównego Komitetu „Święta Gór“ zlekceważona publiczność. Ta publiczność, na którą złożyli się nietylko Zakopianie, ale i goście z całej Polski, a także i z zagranicy.

KRONIKA.

OTWARCIE ODDZIAŁU REDAKCYJNEGO „ECHA ZDROJOWEGO“ W KRYNICY-ZDROJU. Z dniem 1 września br. otwarty został w Krynicy Zdroju samodzielny Oddział „Echa Zdrojowego“ w Krynicy. Kierownikiem i przedstawicielem Oddziału jest p. Dr. Władysław Kuźniak, sekretarz Towarzystwa Właścicieli Realności w Krynicy Zdroju. Lokal Redakcji mieści się w budynku teatralnym—godź. urzędowe od 10 do 12 — tej.

REZYGNACJA PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU DLA OBRONY „SPRAW CZŁONKÓW SKŁADNICY TOWAROWEJ“. P. ROMUALDA NEWELSKIEGO. Jak się dowiadujemy, p. Romuald Newelski, przewodniczący Komitetu dla obrony spraw członków „Składnicy Towarowej“, wniósł na ręce p. Prokuratora Sądu Okręgowego w Nowym Sączu rezygnację. Rezygnację swą uzasadnia wykryciem nowych faktów nieobjętych dotychczas dochodzeniami sądowo karnymi, prowadzonemi w sprawie likwidacji i otwarcia postępowania konkursowego do majątku „Składnicy Towarowej“, oraz pewnymi ubocznymi wpływami, paraliżującymi jego pracę i niepozwalającymi mu wywiązać się z przyjętych na siebie ciężkich, odpowiedzialnych obowiązków. Ponadto powodem rezygnacji p. R. Newelskiego była obojętność członków „Składnicy Towarowej“ do poczynań i zarządzeń Komitetu.

POWSTANIE ZAKOPIAŃSKIEGO KLUBU DZIENNIKARZY. W najbliższych dniach odbędzie się informacyjne zebranie zakopiańskich dziennikarzy w Zakopanem. Zakopiański Klub Dziennikarzy jest najżywotniejszym nakazem chwili. Spowodu braku tej organizacji cierpi: należyte uzgodnienie propagandy uzdrowiska z miejscowym odłamem prasy, przejawiające się w nieścisłem lub nieplanowem porozumieniu się, na skutek czego mają miejsce niedomogi w przyjęciach przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej przez dziennikarzy miejscowych. Redakcja nie wątpi, że powstanie ośrodka życia towarzyskiego, jakim będzie wspomniany wyżej Klub usunie te niedomogi, zbliży towarzysko Tych, których wspólnota interesów, wspólna idea pracy i wzniosły cel winne ŁĄCZYĆ ICH w życiu towarzyskiem, zrzeszać a NIE ROZDZIELAĆ.

Z ostatniej chwili.

Z początkiem września br. wstąpił do redakcji „Echa Zdrojowego“ nowy pracownik Mgr. praw Kazimierz Harasymowicz. P. Mgr. Harasymowicz znany jest ze swoich prac literackich pisanych pod pseudonimem „Kaz — Har“. W swoim czasie był naczelnym redaktorem pisma towarzyskiego p. t. „Uśmiech w P. K. C.“ o podłożu satyryczno humorystycznym.

BUDOWA KOLEJKI LINOWEJ NA KASPROWY. Przed kilku tygodniami rozpoczęto budowę kolejki na Kasprowy. Artykuł, obszernie omawiający tą tak ważną dla Zakopanego sprawę, umieścimy w najbliższym numerze.

ULICE ASFALTOWE i KOSTKOWE w ZAKOPANEM. Państwowy zarząd drogowy, realizując tegoroczny plan prac drogowych na obszarze Zakopanego, przystąpił do wykładania nawierzchni asfaltowej na ulicach Nowotarskiej i Stara Polana a jednocześnie do robót pomiarowych w dolnej części ulicy Krupówki od poczty do kościoła, która jeszcze w tym roku ma otrzymać bruk kostkowy.

POKRZYWDZENIE ZAKOPANEGO w JESIENNYM ROZKŁADZIE. W jesiennym rozkładzie jazdy obowiązującym od 1 września b. r. Ministerstwo Komunikacji ze względów oszczędnościowych, lub też przeoczenia, ograniczyło ilość dalekobieżnych pociągów do Zakopanego.

Ograniczenie to Zakopane dotkliwie odczuwa zwłaszcza przemysł pensjonatowy, gdyż w miesiącu wrześniu, jako najpiękniejszym w roku, przyjeżdża do Zakopanego najwytworniejsza publiczność ze wszystkich zakątków Polski i zagranicy.

Gremjum Właścicieli Pensjonatów Hoteli i Restauracji w Zakopanem, jako przedstawicielstwo przemysłu pensjonatowo-hotelowego, zwróciło się do Ministerstwa Komunikacji z odpowiednim memorjałem, prosząc o przywrócenie pociągu dalekobieżnego, przychodzącego z Warszawy do Zakopanego o godz. 8-mej rano oraz dodanie jednego pociągu dalekobieżnego pospiesznego z Warszawy do Zakopanego.

NOWA PLACÓWKA HANDLOWA. Donosimy czytelnikom że, otwarta została nowa chrześcijańska placówka handlowa p. J. Kolasówny przy ul. Witkiewicza. Wielki wybór wprost z pierwszego źródła towarów umożliwi szerokim rzeszom publiczności korzystanie z wymienionej placówki i zaopatrywanie się w tanie i dobre towary. Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

Od Wydawnictwa.

Spowodów od Wydawnictwa niezależnych, nieotrzymania klisz drukarskich, numer niniejszy wyszedł z opóźnieniem, za co naszych P. T Czytelników jaknajuprzejmiej przepraszamy.

Równocześnie zwracamy się do P.T. Abonentów z bardzo uprzejmą prośbą o łaskawe wyrównanie zaległej prenumeraty i wpłacenie abonentu na drugie półrocze.

Ostrzegamy P. T. ogłaszających się przed ustnemi umowami zawieranemi z naszymi akwizytorami, za które Wydawnictwo nie odpowiada. Ważne są tylko umowy pisemne obustronnie podpisane na zleceniach.

Wydawnictwo „Echa Zdrojowego“

Cuda niskiego Beskidu

Z wakacyjnej włóczęgi.

Mówiąc o polskiem zagłębiu naftowem, ma się zazwyczaj na myśli Drobobycz, czy Borysław, a zapomina się o zachodnim pasie podkarpackim, gdzie rozsiadły się w okolicach JASŁA, GORLIC i KROSNA kopalnie ropy naftowej, czy gazu ziemnego. Teren tego zagłębia zasługuje specjalnie na poznanie, bo tutaj nietylko cuda rąk ludzkich zachęcają do zwiedzania, lecz i cuda przyrody zachwycają wybrednego nawet podróżnika, bo tutaj wieki przez swe zabytki mówią, bo tutaj ścierają się z sobą stroje, zwyczaje i gwary językowe.

Góry i pagórki pokryły lasy, pola uprawne, łąki i pastwiska, a wśród tego kobierca natury kroczą długie szeregi wież robczych i gazo-nośnych, tworzących tu i ówdzie malownicze grupy, mijając rzeki i drogi, kryjąc się poza wioskami i miastami, Długi wąż karpacki, jakby zmęczony drogą daleką, odpoczywa przykucnąwszy, łagodny, i dostępny dla wszystkich.

TO BESKID NISKI.

Tuż u jego początku, jakby na straży tej najniższej części Karpat usiadły GORLICE, miasto tak srogo dotknięte ręką boga wojny w czasie ostatnich zmagań narodów. Dzisiaj czas zabliźnił rany jego i z ruin powstaje PIĘKNIEJSZE JESZCZE, ODMŁODZONE, OPARTE O RZEKĘ ROPĘ, u podnóża gór i lasów, z któremi łączy się swym parkiem.

Piękny to zakątek.

Jak na dłoni widzi się panoramę gór, wiosek, pól i miasta, widzi się szyby ropne, tu i ówdzie rozrzucone, a w oddali snują się dymy rafineryj. Ropa płynie w najniższej części kotliny i podąża hen KU JASŁU, niosąc mu stąd pozdrowienia. Miasto wspina się nieco na wzgórza, ukazując kościół, to znowu niedawno otwarte muzeum, czy zabytki wojny: CMENTARZE, GDZIE SNEM WIECZNYM SPOCZYWAJĄ LUDY Z NAD WOŁGI, DNIEPRU, WISŁY, ODRY, DUNAJU.

A zmarli łączą żywych, bo ciągną tutaj wycieczki z całej niemal Europy i niejeden z uczestników wyprawy stojąc nad grobami swych braci mimowoli w duchu zapyta:

— Poco tyle ofirr i krwi?

Nie czas na refleksje. Pociąg unosi nas dalej, nieco ku północy i z okien wagonu oglądamy potężne w rozmachu swej pracy rafinerje w GLINIKU MARJAMPOLSKIM i W LIBUSZY, a obok jakby dla ironji pochylonych nad „bieda-szybami" chłopków, SZUKAJĄCYCH RESZTEK „PŁYNNEGO ZŁOTA".

Taka to kraina, gdzie obok bogactwa skrajna nędza, gdzie obok cudów techniki, prymityw. Zdążamy do BIECZA, DAWNIEJ „MAŁYM KRAKOWEM" zwanego, a dzisiaj skromnej mieściny przyczepionej do skalistego wzgórza.

GRÓD UMIŁOWANY PRZEZ JADWIGĘ

los bardzo skrzywdził, wszak to dzisiaj tylko ruina świetności.

Uczeń jasielskiej szkoły handlowej służy nam za przewodnika, dzierżąc w ręku wierszową z 1870 r. książeczkę Szreniawy-Szreniawskiego o Bieczu. Odczytujemy pierwsze słowa:

Gdzie swe nurty Ropa toczy
Co wywodzi z Kąrpat ród,
Sławny niegdyś sławny gród.
Płacze rzewnie nad swą dolą
I narzeka na swój los.

W rzeczywistości jest co narzekać. W starej baszcie konie, o pamiątkach kościoła farnego nikt nie wie, ZAMEK JADWIGI W GRUZACH, wieża pochylona i ratusz zaniedbany — oto obraz miasta, co Kromera wydało. Wokół tylko wieże wiertnicze, które dominują, narzucają się podróżnikowi, by o przeszłości zapomniał.

Za biegiem Ropy podążamy dalej, pozostawiając tysiącem świateł błyszczącą HARKLOWĘ, gdzie dziesiątki kopalń pracują, łupiąc bogactwa ziemi.

DOCIERAMY DO JASŁA

Położone w najniższej części Beskidu, wygodnie rozsiadło się nad Jasiółką, opanowało brzegi Wisłoki i dzisiaj Ropy dosięga, tracąc zupełnie świadomość, że JUŻ PONAD 600 LAT ISTNIEJE.

Zabytków tutaj prawie niema. NIC PO KRÓLACH POLSKICH, NIC PO CYSTERSACH, BENEDYKTYNACH, KARMELITACH I MOŻNYCH NIE POZOSTAŁO.

Szerokie, piękne ulice, duże czyste place, aleje, skwery klomby i dużo, dużo zieleni, to najogólniejszy obraz tego ośrodka przemysłu gazowego i ropnego. Zieleń, czystość, bloki domów, sty-

łowe, nieraz bogate gmachy i żywy ruch uliczny w tem kilkunastotysięcznem mieście, nadają mu charakter nowoczesności i czynią je miłem.

Gwar, żywe tempo pracy miesza się z dźwiękami orkiestr barów i restauracyj, gdzie słyszy się języki: polski, niemiecki, francuski i angielski. To właściciele i pracownicy kopalń załatwiają tutaj swe interesy, lub po pracy zabawiają się wesoło, nie licząc się z pieniądzem. Na ulicy zaś miesza się gwara podkarpackiego chłopa z śpiewnym, o charakterystycznym akcencie, przypominającym Słowaczyznę, językiem Łemków i twardym żargonem żydowskim.

ŁEMKOWSZCZYZNA

Urocza to i ciekawa kraina. Sine szczyty Karpat, lekko pofałdowanych, spoglądają roześmiane na polskie miasta i wsi, a groźnie i nieufnie w stronę sąsiada z południa. Beskid leniwie opada ku północy, strojąc swe stoki i wzgórza w lasy, pola i łąki, śląc ku Wiśle strumyki, potoki i rzeki, kryjąc w kotlinkach miasteczka i wsie, otaczając Jasło zewsząd wzgórzami.

Wiją się drogi, na rzeki nie bacząc, na wzgórza i lasy i spieszą do Krakowa i Lwowa, ku granicy czechosłowackiej i dalekiej Warszawy.

A wśród pól i lasów wyrosły wierze kopalń gazu ziemnego i ropy, dostarczając taniego opału miastom Podkarpacia, aż po same Mościce; tysiące cystern „płynnego złota" i pracy. Czerwone maszty żelazne rozpinają kilometry drutu, po którym płynie energja elektryczna od Krosna, aż po Gorlice.

Biedne wioski Łemków rozsiadły się obok kąpielisk i uzdrojowisk. Szare spodnie, takież koszule, brunatne gunie, czarne spódnice, z gorsetami barwnemi i wstęgami i kierpce spotyka się w mieście przy małych wózkach z drzewem i zbiedzonych konikach, lub w polach przy pracy.

Z Jasła poprzez gród kiełbas DĘBOWIEC, poprzez posiadłości STADNICKICH, ŻMIGRODY, letnisko Krempną i Folusz z jego wylęgarnią pstrągów, podążamy ku Dukli.

PANORAMA KRAJOBRAZU ULEGA ZMIANIE

Droga podąża wzdłuż najwyższego grzbietu Beskidu, mając od południa tylko lasy i gdzieniegdzie cmentarze wielkiej wojny, oraz biedne wioski, a od północy widać z niej jak na dłoni szeroki pas ziemi aż po Jasło i wyniosły szczyt Liwocza.

Trudno oderwać oko od wspaniałej okolicy, skąpanej w słońcu sierpniowem, gdzie pełną piersią chwyta się powietrze lasów i pól.

JESTEŚMY W DUKLI

miasteczku, które czerpie dochody od pielgrzymów udających się na puszczę bł. Jana. Miasteczko jak tysiące innych, posiada dwa wspaniałe kościoły, z których jeden wewnątrz marmurowy, kryje relikwie błogosławionego Jana i wspaniałe obrazy Popiela, przedstawiające sceny z życia świętego. W puszczy bł. Jana ustawicznie goście, którzy zwiedzają kościółek, pustelnię i zachwycają się groźną puszczą, potężnym szczytem Beskidu Niskiego CERGOWĄ, która panuje nad całą przełęczą. Niezatarte wspomnienia wynosi się z tego miejsca, a uroku dodaje bliskość granicy polsko-czechosłowackiej, oraz tęskne pieśni pastuszków Łemków.

Z żalem żegna się tę mieścinę, by podążyć dalej — DO IWONICZA.

Iwonicz! Wśród lasów w głębokiej kotlinie ukazuje się zdumionemu i zachwyconemu podróżnikowi to wspaniałe uzdrowisko. Piękne wille, bogate gmachy, pensjonaty, klomby, skwery, wodotryski i na deptakach moc spacerowiczów w strojnych szatach nadają miejscu temu niecodzienny widok. Piękne i czyste dróżyny giną w lesie, tworząc schody, nieoczekiwane zakręty, to znowu łagodne spady i serpentyny.

I znowu UZDROWISKO!

Tym razem wśród świerków pachnących, wdzięczny jak na dłoni RYMANÓW. I tutaj radość życia i tutaj nabiera się ochoty do dalszej pracy po zasłużonym odpoczynku. Rzeczką w pobliżu, las dookoła i góry. Tutaj znalazły kolonje dzieci swe miejsce. Rymanów to raj rozwrzeszczanej radośnie dzieciarni, którą powietrze upaja balsamem lasów i gór, budzi energję i wyprowadza z chorobliwego odrętwienia.

Gdy tylko opuści się Rymanów, już w MIEJSCU PIASTOWEM zapomina się o cudach uzdrowiska. Podróżny musi podziwiać ten zakład wychowawczy, gdzie MŁODZIEŻ PRACUJE, KSZTAŁCĄC SIĘ NA DOBRYCH RZEMIEŚLNIKÓW, gdzie osiąga duży zasób wiedzy i doświadczenia. Z pewną dozą radości patrzymy na wyroby rąk młodych ludzi, na doskonałe urządzenia zakładu i intensywną pracę wychowanków.

Jeszcze kilka kilometrów drogi jesteśmy

W MIEŚCIE, GDZIE ŻYŁ I PRACOWAŁ ŁUKASIEWICZ.

Okolica miasta mniej malownicza, więcej równa, ale samo Krosno posiada oryginalne piękno. Duży historyczny rynek z podcieniami, stare kościoły posiadające w podziemiach groby możnych właścicieli zamku odrzykońskiego i cały szereg zabytków z okresu Polski Piastów i Jagiellonów prze-

noszą pielgrzyma w okres o setki lat wcześniejszy. Rzeka Wisłok podmywa zbocze pągórka, na którem usiadło stare miasto, a ponad nią rozsiadły się jak w całem zagłębiu wieże wiertnicze. Symbolem całej krainy jest pomnik twórcy lampy naftowej, który stanął naprzeciw gmachu pocztowego.

Niedaleko poza miastem na skalistem zboczu stoją ruiny zamku ODRZYKONIA, gdzie Goszczyński swego „Króla zamczyska" umieścił. Potężne mury, resztki baszt i bram sterczą nagie i samotnie wśród lasów a jedynie podania niosą wieści o pięknej Hannie, której serce pękło z radości, o podziemnym kurytarzu, który zamek miał z jasielskim Goleszem łączyć. Widok stąd rozległy i na pobliskie KROSNO, na błyszczący w słońcu kościół W POLANCE KAROL, na rafinerję w Jedliczu i na daleki, w setki szybów przybrany, Potok. Za mgłą daleko na horyzoncie widnieje Jasło, sylwetkami kościołów.

Obok zamku TRZY SKAŁY, NOSZĄCE MIANO „TRZECH PRZĄDEK", zdają się potwierdzać podanie o trzech kobietach, które prządły, gdy ksiądz ostatnią niósł pociechę umierającemu, a dzisiaj pokutują. Stąd do Korczyny, miasteczka kilimów i płócien już niedaleko, a dalej droga prowadzi do kopalń w Rogach i Bóbrce i dalej na wschód aż do Sanoka, który z drugie strony stanął na straży Beskidu Niskiego.

Przewędrowaliśmy od przełęczy tylickiej do łupkowskiej, wzdłuż całego Beskidu Niskiego, pełni zadowolenia i zachwytu dla tej krainy. Piękno przyrody, balsamiczne powietrze, bogactwa płodów ziemi, zabytki przeszłości i lud podkarpacki pozostawiły niezatarte wspomnienia. Dzisiaj w chwili powrotu do pracy stwierdzić musimy, że wakacje nie zostały stracone, bo gościliśmy w pięknym zakątku Polski, w pięknym, choć może należycei niedocenianym.

E. G.

Przepisy sanitarne dla pensjonatów i hoteli.

Ogłoszone zostało oficjalnie rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie przepisów sanitarnych dla hoteli, pensjonatów, zajazdów, pokojów umeblowanych przeznaczonych do odnajmowania na krótkotrwały pobyt.

Rozporządzenie to nakazuje, by w miejscowościach zaopatrzonych w urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne wymienione zakłady mieściły się wyłącznie w budynkach, posiadających te urządzenia. W innych miejscowościach mogą one być zakładane tylko w budynkach, które mają zapewniona dostateczną ilość wody. — Wysokość pokojów, które powinny być suche, dostatecznie oświetlone, oraz mieć należyte urządzenia do ogrzewania i przewietrzania, powinna wynosić conajmniej 2.5 metr., a ilość powietrza przypadającego na jedną osobę 15 mtr. sześć. Ściany i sufity powinny być malowane jasną farbą olejną. W pokojach muszą być umywalnie z wodą bieżącą, a w budynkach nie mających urządzeń wodociągowych zbiorniki wody przy umywalniach, powinny być stale zaopatrzone w dostateczną ilość wody. Ciepłota w pokojach przeznaczonych dla gości, nie może wynosić mniej, niż 18 st, C.

Kuchnia w hotelach i pensjonatach powinna być oddzielona od pomieszczeń mieszkalnych, a osoby w niej zatrudnione muszą nosić białe fartuchy sięgające po szyję, zapinane z tyłu i na głowie białe czapki.

Artykuły żywności i gotowe potrawy powinny być przechowywane w oddzielnem widnem i dobrze przewietrzanem pomieszczeniu.

Podatek od lokali hotelowych.

Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 6. 6. 1936 L. D. V 31503-3-35 wyjaśniło, że hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane i. t. p. są — w zrozumieniu ustawy o podatku od lokali—lokalami wieloizbowemi, zajmowanemi przez przedsiębiorstwa handlowe celem odnajmu poszczególnych izb czasowym podnajemcom.

Podstawę wymiaru dla tych lokali wraz z należącemi do nich zabudowaniami gospodarczemi, piwnicami i składami i t. p. stanowi komorne względnie wartość czynszowa z roku poprzedzającego rok podatkowy, gdyż lokale te nie podlegają przepisowi o ochronie lokatorów.

W wypadku jednak, gdy lokale te zajęte zostały wraz z urządzeniem wewnętrznem, a nie może być ustalone komorne wyłącznie za lokal, podstawę wymiaru stanowi:

1) komorne za izby, przeznaczone do oddawania w najem, obliczone w sposób podany w § 12 rozporządzenia wykonawczego, zatem ta część z obliczonych w stosunku rocznym cen za odnajem powyższych izb, która pozostaje po potrąceniu obliczone w stosunku rocznym wartości świadczeń z tytułu umeblowania, opału, światła, usługi i t. p. innych świadczeń; 2) wartość czynszowa: a) izb, zajętych na potrzeby omawianych przedsiębiorstw względnie również i mieszkań właścicieli, lub prowadzących te przedsiębiorstwa, jakoteż i mieszkań, zajmowanych przez służbę, zatrudnioną w tych przedsiębiorstwach, o ile mieszkania te wchodzą w skład lokali; b) przynależność lokali, iak: zabudowania gospodarcze, ogrody, piwnice, składy, garaże i t. p oraz części tych lokali, zajmowanych przez omawiane przedsiębiorstwa na prowadzenie przedsiębiorstw restauracyjnych lub innych podobnych.

Obliczona o powyższy sposób łączna suma stanowi podlegające podatki od lokali komorne. Przytem min. skarbu zaznaczyło, że oszacowanie wartości świadczeń oraz wartości czynszowej winno być przeprowadzone przy udziale dwóch biegłych. O dniu zaś przeprowadzenia oszacowania winien być powiadomiony płatnik celem umożliwienia mu wzięcia odpowiedniego udziału w tym oszacowaniu lub też winien mu być podany do wiadomości akt oszacowania celem umożliwienia mu udzielenia wyjaśnień lub przedstawienia swych uwag i wniosków.

Również w sposób powyższy należy ustalić podstawę wymiaru, gdy omawiane przedsiębiorstwa są w lokalach, znajdujących się w nieruchomościach, należących do właścicieli tych lokali, a wartości czynszowej nie można określić w drodze analogji.

Dodać należy, że przy ustaleniu podstawy wymiaru obojętna jest okoliczność, czy izby były przez pełny rok, czy też tylko przez pewną ilość dni w roku oddawane w najem, czy też wogóle w najem nie były oddawane, gdyż przedmiotem opodatkowania jest lokal, jako całość.

INFORMATOR
SZCZAWNICY - ZDROJU.

Komisarz Rządowy Komisji Zdrojowej oraz Dyrektor Zakładu Zdrojowego, przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 do 12-tej.

Komisja Zdrojowa mieści się w willi „Lala" przy ul. Sobieskiego. Biura i kasy czynne w dnie powszednie od godz, 8 do 12 i od godz. 15-tej do 17-tej

W niedzielę i święta: od godz. 9-tej do 12-tej.

Dyrekcja Zakładu Zdrojowego mieści się przy placu Dietla, Nr. telefonu 5. Biura i kasy czynne są w dnie powszednie : od godz. 8 do 12-tej i od godz. 15-tej do 18-tej.

W niedzielę i święta od godz. 9 do 12-tej.

Bilety ulgowe na zabiegi lecznicze wydaje kasa w Dyrekcji Zakładu.

Bilety pełne na zabiegi inhalacyjne, kasa w Inhalatorjum, na kąpiele kasa w Łazienkach.

Lekarz Zdrojowy przyjmuje w willi „Lala" codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od godz. 15 do 17-tej.

Pracownia analityczno-lekarska, oraz Zakład Roentgenologiczny znajduje się w gmachu Inhalatorjum.

Czytelnia Komisji Zdrojowej w budynku Teatralnym, czynna od godz. 8 do 12-tej i od godz. 14 do 20-tej.

Poczta, Telegraf i Telefon znajdują się w willi „Temida" przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

Klub Towarzyski w gmachu Teatralnym, otwarty od godz. 9 do 12-tej i od godz. 15 do 24-tej.

Członkiem Klubu może zostać osoba wprowadzona przez 2-ch członków i przyjęta przez Zarząd Klubu.

Mieszkaniowe biuro informacyjne na dworcu Autobusowym, udziela bezpłatnych informacyj w sprawie wynajmu mieszkań, nadto Komisja Zdrojowa i Dyrekcja Zakładu udzielają wszelkich informacyj w godzinach urzędowych.

SPIS LEKARZY ORDYNUJĄCYCH.

1. Dr. Ciszek, willa „Tamida"
2. Dr. Dzerowicz, willa „Reduta"
3. Dr, Grossfeld, wila „Pod Attylą"
4. Dr. Blum. willa „Polanka"
5. Dr. Hammerschlag, willa „Zdrój"
6. Dr. Heftel willa „Engländer"
7. Dr. Kotarska-Dettloff willa „Nad Zdrojami"
8. Dr. Kropaczek. willa „Lala"
9. Dr. Laskowski, gmach Inhalatorjum
10. Dr. Mohr. willa „Jutrzenka"
11. Dr. Mergerstern. willa „Pod Księżycem"

12. Dr. Schreiber, willa „Pod Jałowcem"
13. Dr. Szumowski, willa „Za Inhalacją"
14. Dr. Walter, willa „Szwajcarka Górna"
15. Dr. Werner, willa „Pod Sobieskim"
16. Dr. Zuliński willa „Siostra"

Apteka otwarta całorocznie, znajduje się w willi „Pod Attylą" przy ul. Kraszewskiego.

TAKSA KURACYJNA.

Każda osoba przebywająca w Szczawnicy dłużej aniżeii 3 dni, opłaca taksę kuracyjną w następującej, wysokości.

	OPŁATA zasadnicza				OPŁATA Zniżkowa dla urzędn. państw.			
	Za pobyt do tygodni				Za pobyt do tygodni			
	3	4	5	6	3	4	5	6
Taksa kuracyjne .	14.—	18.—	22.—	26.—	10.50	13.50	16,60	19.50
Odkażenie 1 pokoju	3.—	3.—	3.—	3.—	3.—	3.—	3.—	3.—
Opłata inwestycyjna	3,—	4 —	5.—	6.—	3.—	4.—	5.—	6.—
Opłata manipulac.	1.—	1.—	1.—	1.—	1.—	1.—	1.—	1.—
Razem	21.—	26.—	31.—	36.—	17.50	21.50	25.50	29.50

	OPŁATA Za dzieci w wieku od 5—15 lat w towarz. rodziców			
	Za pobyt do tygodni			
	3	4	5	6
Taksa kuracyjna . . .	11.—	14 —	17.—	20.—
Odkażenie 1 pokoju . .	—	—	—	—
Opłata inwestycyjna. . .	3 —	4.—	5.—	6.—
Opłata manipulacyjna . .	0.50	0 50	0.50	0.50
Razem	14 50	18 50	22 50	26,50

Za pobyt powyżej 6-ciu tygodni opłaca się dodatkowo za każdy dalszy tydzień:

a) taksę kuracyjną zasadniczą 2 zł.
b) urzędnicy państwowi o 25% mniej tj. zł. 1.50
c) za dzieci od 5 lat do 15 opłaca się po zł. 1.50

Ponadto wszystkie kategorje kuracjuszy uiszczają tytułem opłaty inwestycyjnej po 1 zł tygod.

Opłata za karty upoważniające do picia wód kruszcowych wynosi od osób dorosłych, po zł. 1 tygod. dzieci do lat 15 zł. 0.50.

Od opłat taksy kuracyjnej są zwolnieni.

1. lekarze, ich żony i będące na ich utrzymaniu dzieci,

2. urzędnicy, którzy przebywają w Zdrojowisku w sprawach służbowych,

3. dzieci do lat 5-ciu,

4. służba domowa, przebywająca w Zdrojowisku wraz z gośćmi kuracyjnymi z wyjątkiem bon pielęgniarek.

W wypadkach zasługujących na uwzględnienie mogą być zwolnione inne osoby od taksy kuracyjnej w całości lub części, a to na skutek indywidualnych podań, które podlegają opłatom administracyjnym.

Taksę kuracyjną i opłatę kancelaryjną należy zapłacić w Komisji Zdrojowej. Taksa kuracyjna i opłata kancelaryjna nie podlegają zwrotowi nawet w razie skrócenia pobytu w Zdrojowisku.

Osoby, które przed terminem dni trzech od dnia przybycia, względnie następnego dnia po przedłużeniu pobytu w Zdrojowisku nie uiszczą dobrowolnie w Komisji Zdrojowej taksy kuracyjnej, obowiązane są do uiszczenia oprócz niej nadto opłatę administracyjną w kwocie zł. 0.50 od każdej osoby.

Nie uiszczone w terminie taksy kuracyjne i opłaty administracyjne, ściga Komisja Zdrojowa przez własne organa lub za pośrednictwem władz administracyjnych państwowych i komunalnych. Pozatem aż do uiszczenia taksy odmówione zostanie płatnikowi prawo korzystania z zakładów i urządzeń znajdujących się w zarządzie Komisji Zdrojowej.

CENNIK ZABIEGÓW LECZNICZYCH.

	Cena pełna	Cena ulg
Inhalacja solankowa mokra w oddzielnych kabinach	2,50	1,90
„ „ „ z dodatkiem olejków .	3,—	2,30
„ „ sucha wspólna . , ,	2,50	1,90
„ „ „ w oddzielnych kabinach	3,—	2,30
„ Bulinga	3.—	2,30
„ „ z dodatkiem olejków , . .	3,60	2,80
„ systemu Schnitzler . , . . ,	3,—	2,30
„ wapienna	3,60	2,80
„ specjalna	3,80	2,80
„ pneumatyczna	3,60	2.80
Kąpiel mineralna	3,—	2,20
„ kwasowo-węglowa , ...	3,50	3.—
„ zwykła	2.—	1·50
Hydropatja syst, Dra Żniniewicza , , ,	2.—	—
„ zwykła	1,80	1,30

Zakład Zdrojowy udziela na powyższe zabiegi lecznicze 25% zniżki urzędnikom państwowym, samorządowym oraz indywidnalnie osobom posiadającym formalnie wystawione świadectwa ubóstwa.

Inhalatorjum prowadzone pod nadzorem Dra Laskowskiego.

MIESZKANIA i UTRZYMANIA

Maksymalne ceny za mieszkania i utrzymania podaje niżej zamieszczona tabela: ważna na sezon letni w r. 1935

A) Za samo utrzymanie w pensjonatach

I-ej kategorji . . . . do zł. 6—
Za żądany 5 posiłek w I. k. dodatek „ „ 1—
II kategorji . . . . . „ „ 4.50
III kategorji . . . . . „ „ 3.—

B) wynajem pokoju ze światłem.

	jednoosobowe	dwuosobowe
I-ej kategorji . .	do zł. 4.— . .	do zł. 7.—
II-ej „ . . .	„ „ 3.50 . .	„ „ 5.50
III-ej „ , ,	„ „ 2.— . .	„ „ 3.—

C) za każde łóżko następne w pokoju:

I-kategorji zł. 2.—, II-kat. zł. 1.—, III-kat. zł. 0.50.
Za pościel dla jednej osoby do dni 3-ch po 0.80 dziennie
„ „ „ „ „ na dłuższy czas „ 0.40 „
„ obsługę „ „ . . . . . „ 0,30 „
Za werandę oszkloną 15%, za nieoszkloną 10% ceny pokoju.

UWAGA: Ceny powyższe należy uważać za maksymalne, których wynajmującym pod karą przekraczać nie wolno.

Podatek hotelowy gminny, od ceny mieszkania doliczany będzie po rachunku.

Szczawnica-Zdrój

Sezon letni i zimowy

POŁOŻENIE I KLIMAT.

Szczawnica leży w Województwie Krakowskiem, powiecie nowotarskim, na wysokości około 500 m' nad poziomem morza, w sąsiedztwie Pienin nad Dunajcem. Zdrojowisko osłonięte od połnocy pasmem górskiem zw. „Bryjarka", w słonecznem nachyleniu, ku ciepłym prądom powietrza. Dzięki swemu położeniu, Szczawnica jest pierwszorzędną stacją klimatyczną podgórską, posiada klimat łagodny, a skutkiem osłonięcia przez góry, wolny od wiatrów i przewiewów.

ŹRÓDŁA MINERALNE.

Szczawnica posiada liczne źródła szczaw alkaliczno-słonych, używanych do picia, wziewania i kąpieli. Stanowią one obok niezrównanego klimatu najgłówniejsze środki lecznicze zdrojowiska.

ŹRÓDŁA:

„MAGDALENA", najsilniejsza z wód szczawnickich, zawiera prócz składników wspólnych wszystkim tutejszym wodom, nadto jodek i bromek potasu, jakoteż siarczan sodowy i stosowaną bywa w chorobach narządów trawienia.

„JÓZEFINA", silna szczawa alkaliczno-wapienna, słynie jako środek leczniczy w chorobach dróg oddechowych.

„WANDA", szczawa alkaliczno-słona, zawierająca dużą ilość „chlorku litowego", znajduje zastosowanie w chorobach przemiany materji, oraz w chorobach dróg moczowych.

„SZYMON", szczawa alkaliczno-słona, żelazista.

„STEFAN", woda co do składu swego chemicznego zbliżona do wody ze źródła „Józefiny", zawiera dużą ilość wolnego kwasu węglowego.

„WALERJA", szczawa alkaliczno-słona, używana bywa do przepłukiwania nosa i gardła.

„JAN", szczawa alkaliczna, zbliżona składem swym do wody ze źródła „Walerji", służy do przyrządzania kąpieli mineralnych.

Wody szczawnickie podaje się stosownie do ordynacji lekarzy zarówno zimne, jak i ogrzane czyste lub też z mlekiem, ewentualnie z żętycą.

URZĄDZENIA LECZNICZE.

1) Inhalatorjum obejmuje:

a) inh. solankowe w oddzielnych kabinach,

b) inh. specjalne dla nosa i gardła systemu Dra Bullinga,

c) inh. gazowe systemam Prof. Spiessa,

d) inh. wapienne,

e) inh. pneumatyczne,

f) inh. systemu Schnitzler,

g) inh. solankowe suche, w oddzielnych kabinach, wspólna.

h) inh solankowe z olejkami.

2)ZAKŁAD RENTGENOLOGICZNY I LABORATORJUM ANALITYCZNE.

3) ŁAZIENKI:
a) kąpiele mineralne,
b) kąpiele kwasowęglowe.

4) HYDROTERAPJA:
a) zwykła,
b) systemu Dra Żniniewicza.

5) W PARKU GÓRNYM znajdują się urządzenia dla kąpieli słonecznych, oraz leżalnia dla werandowania.

UMIESZCZENIE
znajdą kuracjusze w 33 pensjonatach pierwszorzędnych umeblowanych, w 4 hotelach i 150 willach z pokojami umeblowanemi.

Wszelkich informacji udziela odwrotnie Komisja Zdrojowa i Dyrekcja Zakładu Zdrojowego-Kąpielowego

KOMUNIKACJA:
ze Zdrojowiskiem odbywa się wygodnemi autobusami P. K. P. kursującemi ze stacji kolejowej: Nowy Targ, Nowy Sącz i Stary Sącz, oraz bezpośrednio z Krakowa i Tarnowa według urzędowego rozkładu jazdy.

Większe bagaże przewozi specjalne auto bagażowe P.K.P. Odpowiednia ilość otwartych autokarów P.K.P. przeznaczona jest do obsługi wycieczek.

W Szczawnicy ordynuje około 20 lekarzy i 2 dentystów. Spis lekarzy z zapodaniem ich adresów znajduje się w załączonym informatorze.

WSKAZANIA LECZNICZE.
Warunki klimatyczne, jakoteż różnorodność wód szczawnickich pod względem składu chemicznego sprawiają, że nadaje się tu do leczenia z bardzo dobrym skutkiem duży zakres chorób i niedomagań a mianowicie:

1) Choroby dróg oddechowych:
Przewlekłe katary, nosa, gardła, krtani, oskrzeli, katary szczytów płucnych, gruźlica płuc, dychawica oskrzelowa (astma), stany pozapalne płuc, zapalenie opłucnej, tudzież pozostałości po wysiękach opłucnych.

2) Choroby narządów trawienia:
Przewlekłe katary żołądka i jelit. Nadmierna kwasota żołądka. Choroby wątroby i dróg żółciowych

3) Choroby narządów krążenia:
Stany pozapalne mięśnia sercowego. Zwapnienia naczyń krwionośnych. Nerwica serca.

4) Choroby drog moczowych:
Zapalenie chroniczne nerek. Choroby miedniczek nerkowych. Nieżyty pęcherza Kamica nerkowa i pęcherzowa.

5) Choroby przemiany materji;
Cukrzyca, skaza moczanowa.

6) Choroby krwi:
Niedokrewność, blednica, zimnica.

7) Choroby nerwów.
Dodatnie rezultaty osiągają również przez pobyt w Szczawnicy osoby wątłe, słabo rozwinięte, skłonne do zaziębień, oraz rekonwalescenci po chorobach ostrych.

ROZRYWKI I WYCIECZKI.
Pobyt w Szczawnicy uprzyjemniają kuracjuszom dwa razy dziennie koncerty doborowej orkiestry wojskowej. Podobnie w kilku pierwszorzędnych restauracjach codziennie koncerty i dancingi.

W pięknym stylowo zbudowanym teatrze odbywają się przedstawienia teatralne, koncerty, rauty, w tymże teatrze znajduje się czytelnia i klub towarzyski oraz kino dźwiękowe.

W parku jest kort tenisowy. Liczne wycieczki w przepiękne okolice, jak Pieniny i Trzy Korony uznane za park Narodowy, do Czorsztyna, Nidzicy, Czerwonego Klasztoru, na Sokolicę i. t. d., oraz łódkami lub kajakami po Dunajcu przejeżdżki, pozostawiają na uczęstnikach niezapomniane wrażenia. Co roku odbywa się na Dunajcu Międzynarodowy Długodystansowy Górski Wyścig Kajakowy.

Komunikat.

Zawiadamia się pensjonaty hotele i restauracje że „Składnica Towarowa“ jest specjalnie polecona przez nasze wydawnictwo jako najtańsze źródło zakupów dla Pensjonatów. Hoteli i Restauracyj. Oprócz tego Składnica posiada największy skład towarów spożywczych i opałowych w Zakopanem.

Biura mieszczą się przy ul. Krupówki róg Witkiewicza oraz przy ul. Chramcówki. Tel. 408.

Firmę tą, oraz pensjonat „Radowid“ polecamy najszerszym rzeszom naszych czytelników.

RABKA

NOWY SĄCZ

Szczawnica-Zdrój

BILET RYCZAŁTOWY
na 3-tyg pobyt w pensjonacie

„SZUBERTÓW"

POSIADA PIEC TLENOWY

4 razy dziennie wikt, 50 proc. zniżki kolejowej, autobusowej za cenę zł.150, dla 10 do 15 osób. Bibljoteka własna. Pensjonat w parku Zdrojowym.

BILET RYCZAŁTOWY
na 3 tygodniowy pobyt w SZCZAWNICY w pensjonacie

„LESZCZYŃSKI"

na połoninach

Obejmujący 21 dni pobytu w pensjonacie z utrzymaniem 4 razy wikt, 50 proc. zniżki za kąpiele lecznicze i taksę zdrojową zł. 126.

MARJA LESZCZYŃSKA

PENSJONAT „WANDA"

SZCZAWNICA

Znany z pięknego położenia, wykwintnego utrzymania, poleca pokoje słoneczne nowoczesne, z werandami, dużymi tarasami i tarasami obok plaży leśnej. garaże, w zimie blisko terenów narciarskich.

Ceny dla PT. urzędników, wojskowych, artystów i lekarzy specjalnie zniżone.

„WILLA BATORY"

Teresy Urbańskiej

POŁOŻONA W CENTRUM PARKU ZAKŁADOWEGO POLECA WOLNE POKOJE i WYKWINTNĄ KUCHNIĘ

TOWARZYSTWO DOBOROWE

Szczawnica Zdrój

Pensjonat „BELWEDER"

Ogłasza ryczałtowy pobyt w cenie 120 zł. za trzy tygodniowy pobyt. Zniżka taksy kuracyjnej autosowej i kolejowej.

Szczawnica Zdrój

ryczałtowy zniżkowy pobyt

W pensjonacie WANDA

na trzy tygodniowy pobyt za 120 zł.

Szczawnica Zdrój

Bilet ryczałtowy do pensjonatu

„BATORY"

na trzy tygodniowy pobyt z utrzymaniem, z uiszczoną taksą kuracyjną za 140 zł.



PENSJONAT ZDROJOWY

HOTEL i RESTAURACJA w SZCZAWNICY
mieszczący się w 5 położonych obok siebie willach LITWINKA. WARSZAWIANKA. UKRAINKA, JANINA i PAŁAC.

Adres pocztowy i telegraficzny Pensjonat Zdrojowy Szczawnica Tel. 12 i 17

CENNIK OGŁOSZEŃ

Inseraty zwyczajne — cała strona 500— zł., $^1/_2$ str. — 300 zł. — $^1/_3$ str. 200 zł., $^1/_4$ str. 150 zł., $^1/_{16}$ str. — 100— zł. $^1/_8$ str. — 70 — zł. $^1/_{12}$ str. — 50—zł. $^1/_{24}$ str. — 25— zł. — Inseraraty kwartalne z 30% połroczne z 40 rocznie z 50 proc. opust. Za dni za opłata 1 zł. za 1 cm²

Naczelny redaktor: Dr. Jarosław Sawczak Wydawca: Dr. Jarosław Sawczak
Administracja : Drukarnia „Tatrzańska" Zakopane, Nowotarska 4 Tel. 645

Drukarnia „Tatrzańska" w Zakopanem, ul. Nowotarska 4. — Tel. 645.